IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Obrony Narodowej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP (nr 2)**

z dnia 12 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP (2)

12 lutego 2020 r.

Podkomisja stała do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Kalety (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów do planu pracy podkomisji na 2020 r.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie na naszym drugim posiedzeniu. Będzie to pierwsze posiedzenie podkomisji stałej do spraw polskiego przemysłu obronnego oraz modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP po ukonstytuowaniu się. Według listy obecności stwierdzam kworum.

Powodem dzisiejszego spotkania była kwestia przedstawienia, a także zaproponowania planu pracy naszej podkomisji na rok 2020. Otrzymaliście państwo w materiałach propozycje, które wyszły z samej podkomisji, ale również dwóch panów posłów raczyło przesłać swoje propozycje. To pan Paweł Poncyliusz oraz pan Paweł Krutul. Propozycje panów posłów zostały państwu również dostarczone. Chciałbym, abyśmy się nad tymi propozycjami pochylili. Jednocześnie bardzo proszę państwa posłów, abyśmy syntetycznie wypowiadali się w tych sprawach, ponieważ wiem, że trwają również prace innych komisji i one się dublują, jeśli chodzi o godzinę. Myślę, że tu nie ma kontrowersji, abyśmy przeciągali naszą dyskusję z nieskończoność. Dlatego, jeżeli pojawią się wypowiedzi, bardzo proszę o ich syntetyczną treść.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Paweł Poncyliusz.

Poseł Paweł Poncyliusz (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dostaliśmy listę 28 przedsiębiorstw, które moglibyśmy odwiedzić. Jak rozumiem, wynika to trochę z inicjatyw posłów, którzy to zgłaszali, plus zaproszeń ze strony tychże przedsiębiorstw. Oczywiście trudno wybrać te, które mogłyby być priorytetowe. Ja, panie przewodniczący i wysoka podkomisjo, mam propozycję, abyśmy w pierwszej kolejności odwiedzili te przedsiębiorstwa, które są dzisiaj związane istotnymi programami modernizacji. Takimi, w wyniku których przedsiębiorstwa opracują i wprowadzą na uzbrojenie konkretne rodzaje nowego wyposażenia dla polskiej armii.

Dlatego proponowałbym, aby podzielić tę listę na dwie – oczywiście elastyczne – grupy. Tak więc przede wszystkim – Mesko, dlatego że jest tam Pirat i Piorun. Wiemy, że z Piorunem jeszcze się wszystko chyba nie skończyło. W planie modernizacji technicznej armii mamy tylko 40 sztuk – i to też chyba nie do końca kupionych. Jeżeli chodzi o Pirata, wygląda na to, że są poważne problemy.

Po drugie – Przemysłowe Centrum Optyki, czyli PCO Warszawa. Mówię tu też o Tytanie pod kątem celowników.

Po trzecie – Zakłady Mechaniczne „Bumar-Łabędy” w Gliwicach. To pewnie związane byłoby także z OBRUM-em. Chodzi o modernizację T-72 i leopardów, które – jak

widać – idą źle. Tak więc jest to kwestia zobaczenia tego i ewentualnie potem interweniowania w MON, jeśli te zakłady nie mają same takiej siły, by to zrobić.

Kolejna rzecz to PIT-RADWAR, na który patrzę przede wszystkim przez pryzmat BMS, który od wielu lat się toczy i nie wiadomo, gdzie jest, tzn. są ciągle jakieś przełomy w tej kwestii (chodzi o system kierowania polem walki).

Kolejna rzecz to Maskpol, czyli kwestia mundurów, które też są elementem Tytanu, ale mamy informacje, że są tam różnego rodzaju problemy, że te mundury nie są szyte w Polsce – przynajmniej takie plotki się pojawiają. Dlatego warto byłoby o tym porozmawiać. Tym bardziej, że Maskpol dostał to zlecenie z wolnej ręki od MON właśnie na kanwie tego, że ma to być w Polsce produkowane i że jest gwarancja, iż Maskpol będzie to robił, a różnie to bywa.

Kolejna rzecz to Zakłady Metalowe Dezamet Nowa Dęba. Tu znowu mamy dwa programy. Program amunicji 155 mm, gdzie jest domniemanie, że jest to importowane w częściach ze słowackiej firmy ZVS, a po drugie jest kwestia programu w ramach Tytana na tzw. granat ręczny.

Huta Stalowa Wola. Dlatego że mamy tam wieżę bezzałogową ZSSW-30. Warto byłoby posłuchać, jakie są w tej chwili problemy w testach i w odbiorach, bo zdaje się, że one są.

I dwie ostatnie rzeczy. Po pierwsze, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Uważam, że potrzebne jest spotkanie, na którym dowiemy się, jaka jest formuła przyznawania pieniędzy przez NCBR na różnego rodzaju programy, rozliczanie i jaka jest efektywność tych pieniędzy, które zostały w setkach milionów dedykowane polskiej zbrojeniówce. I jednak jeszcze dwie rzeczy: Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 2 w Bydgoszczy (tu interesujący byłby program Orlik, a więc dron o zasięgu do 150 km, gdyż znowu było to zlecenie z wolnej ręki, bez przetargu, stąd pytanie – jak to wygląda, tym bardziej że umowa została podpisana a nikt nigdy nie widział na rynku takiego drona w wydaniu WZL) oraz Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce pod kątem jedynego na dzień dzisiejszy identyfikowalnego beneficjenta offsetu w ramach programu „Wisła” w pierwszej fazie. Warto byłoby zobaczyć, co to jest za offset, co tak naprawdę daje to polskiej gospodarce czy polskiej zbrojeniówce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Grzegorz Braun. Przepraszam, czy jeszcze ktoś z państwa?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szczęść Boże, dobry dzień. Czy ja dobrze rozumiem, że prezydium podkomisji przyjęło za podstawę planu pracy to, że jej członkowie będą peregrynować po Polsce z gospodarskimi wizytami w kolejnych zakładach produkujących zespoły czy podzespoły, jakże istotne żywotnie dla polskiej obronności? Ja się od tego nie uchylam ani też nie chcę wykluczać takiej możliwości. Jednak w istocie zdaje mi się, że jest to – choć być może do tej pory tak właśnie pracowały komisje i podkomisje zajmujące się obronnością – świetny sposób na przepalenie całego skromnego jednak czasu, jaki jest do naszej dyspozycji. No bo trzeba byłoby pojechać, a jak pojechać – to grzecznie się przywitać, a w niektórych miejscach Polak Polakowi zaproponuje, żeby może coś przekąsił. A jak przekąsi – to będzie potrzebował i zapić. A z tego ciekawe rozmowy – nie tylko o obronności państwa – wynikają.

Szanowni państwo, nie idźmy w to. A w każdym razie nie idźmy wyłącznie w to. Bardzo proszę, żeby pan przewodniczący przyjął i poddał pod dyskusję wysokiej podkomisji – a was, szanowni koleżanki i koledzy, proszę o potraktowanie tej propozycji z życzliwym namysłem – żebyśmy jednak, zanim wyruszymy w teren, tutaj, przy tym stole, zinwentaryzowali sytuację, w jakiej się znaleźliśmy. Przecież po to, żeby się dowiedzieć, jak jest, i żeby uzyskać odpowiedzi na bardzo proste pytania, nie trzeba nigdzie jeździć, latać, daleko szukać. Te odpowiedzi same powinny spłynąć, jeśli zostanie stworzona lista pytań. Polemizuję zatem z kolegą – pytania powinny nasunąć się, zanim wyruszymy w teren, żeby było jasne, po co tam jedziemy i czego szukamy. Ze swojej strony służę propozycjami takich pytań.

Pierwsza propozycja, żeby jednak czas roboczy podkomisji został zainwestowany nie tylko w podróżowanie.

Druga propozycja jest taka, żebyśmy jednak nie tworzyli fikcji, którą byłoby specjalizowanie się wszystkich we wszystkim. I skoro nie było to możliwe na poziomie tworzenia się podkomisji – bo jakiś (nie wiadomo jaki i przez kogo uświęcony) zwyczaj nakazuje nadawać szyldy tym podkomisjom, które na przykład nie mają analogii w pracy parlamentów, legislatyw, chociażby naszego kluczowego sojusznika: imperium amerykańskiego – to żebyśmy w ramach tej podkomisji podzielili się zadaniami. Żebyśmy sobie powiedzieli, kto będzie się interesował, a zatem i odpowiadał przed podkomisją, Komisją, parlamentem, Bogiem i ojczyzną za to, co lata, za to, co pływa, za to, co jeździ i za to, co żołnierz dźwiga na grzbiecie czy też trzyma w dłoni. Zdaje się, że taki podział pracy pozwoliłby także wyjaśnić sprawę, kto dokąd w jakiej sprawie musi pojechać i co sprawdzić. Rzecz jasna wydłużmy tę listę o to, czym się strzela i co lata samoczynnie, bez konieczności pilotowania. Podzielmy się tym, szanowni państwo, jeśli mamy dojść do jakichś rezultatów.

Nie widzę w tym zaproponowanym planie żadnego śladu zainteresowania kontraktem stulecia czy tysiąclecia, który właśnie zapadł i co do którego, niestety, zgodziliście się, koleżanki i koledzy, że Komisja ma się z góry nim nie interesować. Chodzi o kontrakt i program „Harpia". Zainteresujmy się tym chociaż post factum. Czym powinniśmy się zainteresować? Jak zawarcie tego kontraktu, jak planowana realizacja programu ma się do imperatywu pilnej modernizacji polskich sił zbrojnych. Bo modernizacja to nie tylko, co się produkuje, ale to jest cała logistyka, oprawa tego zagadnienia. Na przykład ja sygnalnie zadałbym pytanie, na które nawet nie było możliwości dosłuchać jakiejś odpowiedzi w tym procesie przed kontraktem. Tu nawiasem powiem, że wnioskowałem do pana przewodniczącego Jacha o odtajnienie protokołów – nie wiadomo, z jakiego powodu zamkniętych – posiedzeń naszej Komisji in gremio. Właśnie tych posiedzeń, które są w szeregu ustępów z mojego punktu widzenia protokołami hańby tej kadencji parlamentarnej, ponieważ tam głosowaliście państwo i zapadła decyzja, że Komisja nic nie wie i nie chce wiedzieć. I nie chce się niczego dowiedzieć od ministra obrony. Taka decyzja zapadła. Wnioskuję o odtajnienie. Dowiadujmy się teraz, po fakcie, skoro nie możemy przed faktem.

Konkretne pytanie brzmiałoby: jak w ramach tej modernizacji będzie ze szkoleniem polskich pilotów? Bo przypomnijmy, że zawierając kontrakt na F-16, umawialiśmy się, że pierwsza generacja pilotów wyszkoli się i osiągnie poziom mistrzostwa na lotniskach amerykańskich, po czym będzie się dzielić tą wiedzą i doświadczeniem z adeptami kolejnych generacji w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiadomo, nic takiego się nie wydarzyło. Po nauki jeździ się dalej do Stanów Zjednoczonych.

Ja byłbym ciekaw, co jest w pakiecie F-35. Czy tam również każdy polski lotnik, który będzie miał za zadanie opanować arkana pilotażu tej wspaniałej maszyny, będzie też do końca świata jeździł do Stanów Zjednoczonych? Jak będzie z logistyką związaną z wymianą, remontami tych samolotów? Na zamkniętym posiedzeniu Komisji kuluarowo wymieniłem na ten temat uwagi z panem ministrem. Pan minister żyje kompletną fikcją sprawności F-16 na poziomie 75% (trzech czwartych), zgodnie rzekomo z wymaganiami NATO. W tym gronie elitarnym możemy to sobie wyraźnie powiedzieć, że to jest kompletna fikcja. Nie jest prawdą, że trzy czwarte polskich F-16 jest zdolnych wznieść się w powietrze w trybie alarmowym. Wobec tego jak ta sprawa ma być rozwiązana w programie Harpia? To są tylko pytania sygnalne.

Nazwy programów wymienione przez kolegę, przez pana posła Poncyliusza, „Tytan" i „Leopard" – jasna rzecz. Ale czy po tę wiedzę musimy jeździć od razu do jej krynicy, którą będzie fabryka realizująca zamówienie? Ja obawiam się, że będzie wręcz przeciwnie. Bo cóż mają nam powiedzieć w fabryce, która nie zrealizowała kontraktu w sprawie „Leoparda", a dostała nowe zlecenie na modernizację T-72? Co oni mają nam tam powiedzieć? Czy ktoś na widok przedstawicieli podkomisji popełni tam harakiri honorowe? Nie, nie sądzę. Zresztą nie życzyłbym tego nikomu. Po prostu zadajmy pytanie konkretne: kto odpowiada za niezrealizowanie zawartych kontraktów?

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle, bardzo prosiłbym tak do brzegu, bo to jest…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Kto odpowiada za niezrealizowanie zawartych kontraktów? A odpowiada nie tylko honorowo. Kto płaci? Czy płacą Niemcy, czy płacą Polacy, czy płaci „Bumar”, czy płaci MON? Czy wreszcie znajdą się kolejne miliardy z jakiejś rezerwy budżetowej do dosypania do tej studni bez dna? Dowiedzmy się, kto płaci. A tego, kto płaci, można się dowiedzieć tu, przy tym stoliku. Trzeba tylko chcieć zadać takie pytanie i trzeba głosować nie za tym, żeby niczego nie wiedzieć, tylko trzeba się zebrać w sobie i zagłosować za tym, że owszem, Komisja chce się dowiedzieć.

Panie przewodniczący, rezerwując sobie prawo do kontynuowania tej wypowiedzi i przedłużenia listy pytań, oddaję głos następnemu mówcy.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Nie chciałbym wchodzić z panem w polemikę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Ależ śmiało.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

…ponieważ była tu prośba i sugestia nie tylko z mojej strony, że są posiedzenia innych komisji i chcielibyśmy też w nich uczestniczyć. Rozumiem, że to jest głos w dyskusji. Mój głos jest taki, że nie do końca jestem pewien, czy jest nam potrzebne robienie podkomisji w podkomisji. W związku z tym jest tu akurat odrębność zdania.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pan zna się na wszystkim.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie, nie. Ja się nie znam na niczym i dlatego chciałbym poznać tę wiedzę dogłębnie. Tak że nie to, iż chciałbym, aby poszczególni posłowie zajmowali się poszczególnymi zagadnieniami, tylko żebyśmy wszyscy mieli okazję w tym uczestniczyć.

Natomiast jeśli chodzi o gościnność ewentualnych miejsc, gdzie jechalibyśmy, tzn. gospodarzy tych miejsc, to pozostawmy już to im. W tradycji tak jest, że zawsze ktoś nas podejmuje, a pan poseł zawsze będzie mógł z tego posiłku zrezygnować czy odmówić.

Bardzo dziękuję – już bez ironii – za ten głos w dyskusji dotyczący kwestii związanych z pozyskaniem F-35. Szkoda tylko, panie pośle, że ten czas nie został wykorzystany wtedy, kiedy można było ten pomysł zgłosić do sekretariatu Komisji, bo uprościłoby nam to sprawę. Ale ja go przyjmuję właśnie jako jedną z propozycji.

Proszę bardzo, pan poseł Stanisław Bukowiec.

Poseł Stanisław Bukowiec (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem zapytać, czy ewentualny plan wizyt podkomisji w poszczególnych zakładach będzie skorelowany z programem, jaki został przyjęty jako plan pracy Komisji. Bo tam też pojawiły się punkty dotyczące wizyt w kilku zakładach. Czy mam rozumieć, że to będzie powielanie? Czy będziemy uczestniczyć jako podkomisjach w tych wizytach? Jaka tu jest praktyka?

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Proszę państwa, musimy pamiętać, że jesteśmy też integralną częścią Komisji Obrony Narodowej. W związku z tym jesteśmy tu, tak jak siedzimy, in gremio, w całości członkami tejże Komisji. Dlatego wydaje mi się, że niektóre propozycje, które padły ze strony podkomisji, także ze strony pana posła Poncyliusza i pana posła Krutula, będą się dublowały z kwestiami wyjazdowymi komisji sejmowych.

Pamiętać trzeba również o tym, że oczywiście na takie wyjazdy, które są też wyjazdami grupy parlamentarnej, będziemy musieli mieć zgodę prezydium Sejmu, pani marszałek. Ale oczywiście o takie zgody będziemy występować. Tak więc myślę, że to też będzie się nam dublowało. Trzeba też pamiętać, że przyszłość jest w ruchu i pojawią się pewne kwestie, które akurat być może w sposób dość szybki i konkretny będą również

wymagały naszego działania. W związku z tym myślę, że to jest otwarty program pracy podkomisji do spraw modernizacji – jak sama nazwa naszej podkomisji wskazuje. Niech więc program będzie modernizowany w trakcie robót.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka podkomisjo, chciałbym, abyśmy pamiętali o perspektywie prawie czteroletniej, bo my dopiero zaczynamy, jesteśmy na początku kadencji. Praktycznie to jest nasze pierwsze posiedzenie poza tym, na którym ukonstytuowaliśmy się jako podkomisja. Otóż żebyśmy, przygotowując plan działania, wychodzili od ogólnej wiedzy ku szczegółowej. Czyli żebyśmy nie rozpoczynali od wizyt w zakładach produkcyjnych, ale najpierw skoncentrowali się na poznaniu potrzeb w zakresie marynarki wojennej. W tym zakresie akurat podzielam zdanie pana posła Brauna. Jeżeli wiemy, że poszukujemy w tej chwili rozwiązania, być może pomostowego, dla zaspokojenia potrzeb, gdy chodzi o okręty podwodne, spróbujmy wgłębić się w te potrzeby. Jeżeli mówimy o broni pancernej i mamy realizowany program modernizacji leopardów, spróbujmy zgłębić, jak przebiega tak naprawdę ta modernizacja. Czy rzeczywiście istnieje potrzeba? Być może na kilka takich sporów, które wiedliśmy w poprzedniej kadencji i trochę zamarkowaliśmy w tej, z wyciąganiem z zapasów starych wozów T-72, zupełnie inaczej dzisiaj spojrzymy, jeżeli wejdziemy trochę głębiej w tę problematykę. Także z punktu widzenia tej perspektywy, która się otworzyła po ostatniej wizycie prezydenta Macrona, bo otrzymaliśmy propozycję, aby połączyć siły w projektowaniu i w produkcji nowej generacji broni pancernej.

I być może to powinniśmy w pierwszej kolejności spróbować zgłębić – chodzi o lotnictwo. O nasze potrzeby w tym zakresie. Znowu – po to, by rozwiać pojawiające się pogłoski o tym, że zaledwie kilka spośród 48 samolotów wielozadaniowych F-16 jest sprawnych do pełnienia służby. A także w kontekście potrzeb, które będą znowu w okresie oczekiwania na dostawy nowych F-35.

My musimy znać te potrzeby naszych sił zbrojnych teraz, aby właściwie reagować – choćby popierając określone propozycje, programy, które mają odzwierciedlenie w budżecie, żebyśmy spróbowali uczynić naszą pracę bardziej merytoryczną. A potem, w kolejnych latach, jest czas, aby przyglądać się tej pracy badawczej i eksperymentalnej u producentów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Proszę państwa, jeśli dobrze zrozumiałem intencje wypowiedzi pana posła Poncyliusza, pana posła Grabarczyka i pana posła Brauna, są dwa tematy, które są tematami wiodącymi. To znaczy te, które powinniśmy poruszyć jako zagadnienia o pewnym priorytecie. A więc kwestia dotycząca wojsk pancernych, czyli modernizacja T-72, Leopardy (mam tu na myśli „Bumar-Łabędy"), a także szeroko pojęta dyskusja o tym, co wspominał pan poseł Braun, jeśli chodzi o F-35 i wszystko, co jest niejako związane z tym kontraktem, czyli te rzeczy, które się pojawiły w czasie posiedzenia zamkniętego Komisji później, już po podpisaniu kontraktu – abyśmy mogli już bardziej konkretnie, merytorycznie porozmawiać niejako z gospodarzami tego problemu.

W związku z tym chciałem zaproponować państwu, żeby te dwa tematy były tematami, którymi powinniśmy się zająć w najbliższym czasie. A więc „Bumar-Łabędy" jako posiedzenie wyjazdowe i F-35 jako posiedzenie tu, na którym moglibyśmy podyskutować. I to, co zostało zaproponowane przez dwóch panów posłów, to byłaby kwestia ruchoma, gdzie moglibyśmy nie robić pewnego rodzaju konkretnego kalendarza priorytetów, tylko – trzymając się tej listy, którą wszyscy mamy – żebyśmy mogli też na bieżąco podejmować tematy do dyskusji.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Krutul, później pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Panie przewodniczący, umknęła nam – a było to też wspominane – kwestia rozwiązania pomostowego, czyli leasing okrętów podwodnych. To też moglibyśmy wziąć, bo F-35 to temat zamknięty i dowiemy się o tym po czasie. Natomiast we wspomnianej sprawie

jest kwestia zakupu, formy zakupu, a to jest w trakcie. To też można byłoby dopisać do tej listy.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Rozumiem to jako wniosek i że byłby to punkt trzeci. Dobrze – trzeci w chronologii. Pan poseł Braun, bardzo proszę. Przepraszam, mam jeszcze taką propozycję, bo pani przewodnicząca tu sugerowała, że jeżeli państwo uznacie, że posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych czy też posiedzenia innych komisji są ważne dla państwa z punktu widzenia obecności, to rozumiem, że trzeba się tam udać.

Proszę bardzo, pan poseł Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Proszę cofnąć taśmę i wysłuchać nagrania z ostatniego kwadransa tego posiedzenia. To jest jakaś rażąca amatorszczyzna. Pan przewodniczący proponuje nam na kartce listę 28 zakładów, które pracują w tzw. zbrojeniówce, jako niezhierarchizowaną trasę wycieczki po Polsce. Pan przewodniczący podane przez mnie, przez nas przykłady wziął za wyczerpujące listę zagadnień. Kolega do tego dorzucił jeszcze łódź podwodną – i klepnijmy, że mamy plan. To nie jest żaden plan.

To jest moment, w którym powinniśmy spisać zagadnienia, projekty, programy, o stan realizacji których chcemy zadać szczegółowe pytania tym, którzy te programy prowadzą, którzy za nie odpowiadają w strukturze sił zbrojnych i w strukturze rządu, administracji. Przecież modernizować wojsko trzeba, nie tylko produkując ten czy inny przedmiot, ten czy inny gadżet, ale modernizuje się także – lub nie – procedury, modernizuje się – lub nie – zaplecze. Mamy programy mobilizacji gospodarki. Trzeba zejść do spodu…

Zgasło światło. Zaczęło się już? Nie, jeszcze nie. Jeszcze chwilkę możemy poobradować.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle, zapewniam pana, że to nie było zaplanowane.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Jeszcze nie to. Mamy programy militaryzacji gospodarki i ktoś w którymś momencie powinien zejść do spodu i zadać pytanie: czy przemysł, który ma podlegać procedurze militaryzacji, ma zdolność do tego, żeby wykonać zadania przewidziane w procedurze? A nie sprawdzimy tego, jeżeli nie zapytamy na przykład o średni wiek specjalisty pracującego w polskiej zbrojeniówce…

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle, ale to jest wypowiedź już przy pewnych kwestiach tematycznych, już dedykowanych.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pan chce, jak rozumiem, żebyśmy ruszyli w tę podróż i po drodze rozmawiali o tym czy owym, co nam akurat wpadnie do głowy. A ja namawiam na to, żeby to jednak zostało zaprotokołowane, spisane, żeby plan pracy Komisji przybrał charakter nie takiej luźnej notatki „wytnij – wklej” z internetu, jakie mamy zakłady zbrojeniowe w Polsce, tylko żeby to był poważny plan, którego realizacja będzie wyzwaniem, ale też będzie rodziła odpowiedzialność.

Przypomnę, że na pierwszych posiedzeniach większość demokratyczna Komisji zdecydowała o tym, że Komisja nie będzie się interesować wykonaniem planu pracy poprzedniej Komisji. Zatem jeśli już zdecydowaliście, koledzy i koleżanki, że nie będziemy się interesowali tym, czy zostało coś zrobione i jak zostało zrobione, to przynajmniej weźmy odpowiedzialność za to, co sami tutaj zaplanujemy.

To nie jest żaden plan, z którego realizacji można by potem kogokolwiek, siebie samego rozliczyć. A zatem jeszcze raz proponuję, panie przewodniczący – niech to będzie poważna lista zagadnień, m.in. jakie są możliwości produkcji nie tylko czołgów, których jak wiadomo, nie mamy planu produkować przez najbliższą dekadę, ale jakie są możliwości produkcji tego, z czego ten czołg ewentualnie można by produkować, i jacy ludzie…

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle, jeśli mogę coś wtrącić i zaproponować, to żeby iść do przodu. Otóż biorąc pod uwagę pracę podkomisji – a w poprzedniej kadencji były trzy – zagadnienia, o których pan wspominał, mogą być również poruszane właśnie przy okazji wizyty w zakładzie. To nie jest tak, jak pan wspominał, że jedziemy tylko i wyłącznie obejrzeć zakład i nie daj Boże, żeby ktoś tam popełnił harakiri (cytuję pana z pamięci), tylko również żebyśmy mogli zaprosić – jeżeli taka będzie wola podkomisji – również osoby odpowiedzialne za tego rodzaju uzbrojenia, produkcje, remonty w ramach polskich sił zbrojnych. Właśnie w takim miejscu żebyśmy mogli podyskutować i żeby tam pan zadał pytania, które chce pan zadać tutaj. Wydaje mi się, że w tej chwili zupełnie niepotrzebnie podejmujemy tę dyskusję.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szanowny panie przewodniczący. Jest to bardzo potrzebne, żeby to była lista sformułowanych zawczasu pytań. Lista, do której szanowni państwo zechcecie się…

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Panie pośle, czy jeżeli w tej chwili pan te pytania napisze, to będziemy się trzymać tylko i wyłącznie tych pytań, czy będzie mógł być większy zakres możliwości?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Chciałbym państwa namawiać na to, żebyście – broń Boże – nie poprzestawali tylko na tych pytaniach, które ja, niegodny, ewentualnie mógłbym zadać, tylko...

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Myślę, że państwo posłowie są już do tego namówieni.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

…żebyście państwo dorzucili do tej puli pytań, zagadnień, kwestii dowolną ich ilość, a następnie żebyśmy opracowali dokument, czego podkomisja chce się dowiedzieć, co chce wyjaśnić. Programy istniejące, programy potencjalnie istniejące, programy nieistniejące, ale takie, o których istnienie podkomisja chciałaby się dopominać – patrz na przykład program pracy nad wytworzeniem polskiej broni pancernej, bo jak wiadomo, rysowanie polskiego czołgu, gdzieś tam pokątnie realizowane, nie jest oficjalnie kontynuowane. Stwórzmy to jako dokument, a nie przyjmujmy takiej zasady pracy, że będziemy w czasie wycieczek krajoznawczych zadawać pytania, które akurat intuicyjnie i spontanicznie przyjdą nam do głowy.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Monika Pawłowska.

Poseł Monika Pawłowska (Lewica):

Chciałabym wystąpić z wnioskiem formalnym o to, żebyśmy przegłosowali ten projekt dotyczący planu pracy naszej podkomisji.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Rozumiem, że chodzi o to, co zostało zaproponowane.

Poseł Monika Pawłowska (Lewica):

Tak, to, co zostało zaproponowane – nie rozwodząc się nad tematami – żebyśmy przegłosowali.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Poncyliusz.

Poseł Paweł Poncyliusz (KO):

Nie mam nic przeciwko temu. Namawiam tylko, żebyśmy troszkę to ustruktualizowali. Bo nie da rady dwudziestoma ośmioma i jeszcze dwoma tematami z frontu zająć się naraz. Uważam, że są trochę ważniejsze i jakby mniej ważne rzeczy. To jest mój apel, żebyśmy spróbowali to pogrupować. To jest jakby trochę kontra do tego, co pani poseł mówi, choć nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy projekt przyjęli, tylko bardziej ustruktualizowali.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Pani poseł, proszę.

Poseł Monika Pawłowska (Lewica):

Mogę zaproponować panu przewodniczącemu, żebyśmy w ramach prezydium uporządkowali ten projekt.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Czy taka formuła państwa zadawala? Możemy tak zrobić? Pan poseł Braun, proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Nie pozostaje mi nic innego, jak zaproponować państwu sygnalnie w dalszym ciągu, nie wyczerpując problematyki, kilka pytań, które wrzuciłbym do puli.

Zagadnienie pierwsze…

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę przedstawić je na piśmie do prezydium podkomisji…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

…pozyskiwanie stali i stopów metali na potrzeby przemysłu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Przystępujemy teraz do głosowania.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

O! Rozumiem… Czy możemy formalnie przegłosować zamknięcie dyskusji? Czy wszyscy są za zamknięciem dyskusji? Jest godzina młoda jeszcze. Czy wszyscy są za tym, żeby już dłużej nie rozmawiać?

Głos z sali:

Wniosek formalny był wcześniej postawiony.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Nie, to nie jest kwestia dyskusji. Bardzo proszę pana posła Brauna o przedstawienie tych pytań na piśmie do prezydium podkomisji. Prezydium zajmie się pana propozycjami. Na następnym posiedzeniu będziemy o tym dyskutować dalej. Teraz zgodnie z wnioskiem formalnym pani poseł Pawłowskiej głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego planu działania pracy podkomisji w roku 2020? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Kamil Strzępek:

Za 10 posłów, 1 poseł przeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Kaleta (PiS):

Stwierdzam, że podkomisja przyjęła plan pracy na rok 2020. Jeżeli nie ma więcej spraw, zamykam posiedzenie podkomisji. Bardzo państwu dziękuję. Do widzenia.